



Korespondencja A. Wertha z Polski

Zw. Radziecki i Polska a niebezpieczeństwo niemieckie

Polityka rządu polskiego w opinii angielskiej

Londyn. Dzisiejszy „Manchester Guardian“ zamieszcza korespondencję Aleksandra Wertha z Polski p. t. „Rosja i niebezpieczeństwo niemieckie“

Korespondent podkreśla na wstępie, że wiele się zmieniło w nastawieniu polskiej opinii publicznej do planu Marshalla. Wpłynęło na to przede wszystkim fakt, że plan ten przewiduje pierwszeństwo dla odbudowy Niemiec oraz, że Kongres amerykański odroczył całe zagadnienie pomocy na pół roku. Nikt w Polsce nie przeczy temu — zaznacza Werth — iż Polska pragnęłaby otrzymać kredyty amerykańskie. Zwraca się uwagę w Warszawie, że cofnięcie przez Stany Zjednoczone kredytów ze względu politycznych uniemożliwi dalsze zwiększenie produkcji węgla. W kołach rządowych podkreśla się z naciskiem, że Polska nie chce rozbić Europy na dwa bloki.

W rozmowach z przedstawicielami rządu Werth dowiedział się, że głównym powodem polskiej racji stanu, wymagającym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, jest przyszłe niebezpieczeństwo niemieckie. Ale Polska pragnie również aliansów z Francją i Czechosłowacją, chcąc, aby stały się one tradycją polityczną. Zdaniem czynników polskich — stwierdza korespondent dziennika — zagadnienie przyszłości Niemiec należy rozwiązać w ten sposób, że Niemcy winny stać się za-

sadniczo krajem przemysłowym, produkującym głównie towary pierwszej potrzeby i zależnym w dużej mierze od importu surow-

Rozruchy w Indiach

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Pendżabie doszło do poważnych rozruchów, w wyniku których zginęło około 150 osób. Źródła angielskie podają, że przyczyną walk są spory religijne.

Narady posłów

Groźba nowej „rebelii“ w Labour Party

Londyn, (obsł. wł.) Jednym z głównych przedmiotów obrad podziałkowej konferencji parlamentarnej frakcji Partii Pracy było zagadnienie nacjonalizacji brytyjskiego przemysłu metalurgicznego stanowiącej od dłuższego czasu punkt sporny w gronie so-

cialistów brytyjskich. W toku ożywej debaty wyłonili się dwie tezy:

1. Przeprowadzenie natychmiastowego upaństwowienia zakładów metalurgicznych. Tezę tę reprezentuje minister zdrowia Bevan i członkowie lewego skrzydła Partii Pracy.

2. Odroczenie problemu nacjonalizacji na czas nieokreślony. Tego rodzaju stanowisko zajmują przewodniczący Izby Morrisson, minister dostaw towarów przemysłowych Willmot i minister spraw zagranicznych Bevin.

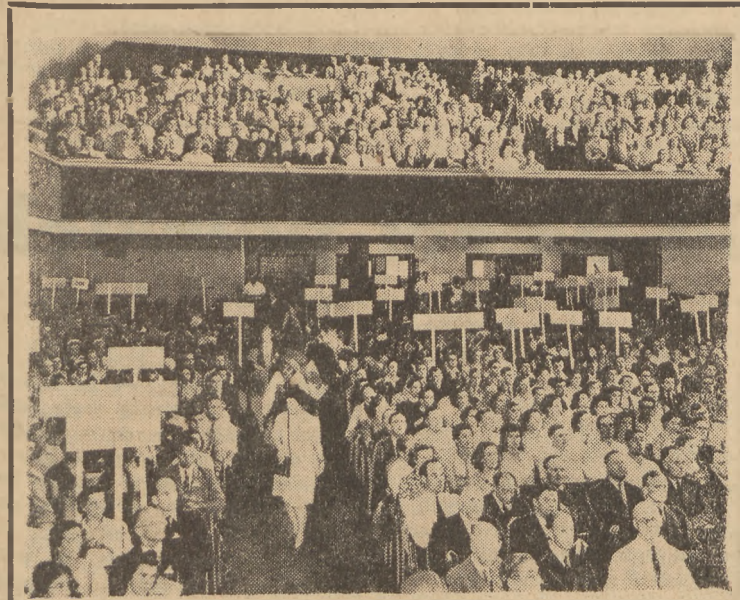
Według ostatnich informacji jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że zagadnienie nacjonalizacji

Podręczniki na nowy rok szkolny

WARSZAWA. (PAP) Komitet ekonomiczny Rady Ministrów postawił do dyspozycji Ministerstwa Oświaty cały niemal przemysł papierniczy i największe zakłady graficzne w Polsce. Dnia 15 lipca wszystkie zgłoszone i aprobowane przez Ministerstwo Oświaty książki szkolne i podręczniki uniwersyteckie otrzymały papier w pierwszej kolejności

Tak więc na podręczniki szkolne dla szkoły podstawowej — w ilości 77 — zużyto 76 proc. papieru, na podręczniki dla gimnazjów w ilości 15 — zużyto 1,5 proc. papieru, na podręczniki uniwersyteckie i książki naukowe 7 proc. papieru. Łącznie przydzielono papier na 384 książki. Z zestawienia tego wynika, iż młodzież szkolna zostanie w roku 1947/48 zaopatrzona w podręczniki szkolne w dostatecznej ilości z tym, że wydrukowane nakłady obejmą z nadwyżką wszystkie dzieci w wieku szkolnym.

Spśród przydzielonego papieru największą ilość uzyskały Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych — 67 proc. Wydawnictwa spółdzielcze otrzymały 23 proc.



W Oslo otwarto drugą z rzędu Światową Konferencję Młodzieży Chrześcijańskiej, na którą przybyło przeszło 1.500 delegatów ze wszystkich krajów. Zdjęcie przedstawia salę obrad w chwili oficjalnego otwarcia konferencji w stolicy Norwegii. Pierwsza Światowa Konferencja Młodzieży Chrześcijańskiej odbyła się w roku 1936 w Szwajcarii; zwołanie następnej przewiduje się w Ameryce.

Kongres chrześcijańsko-żydowski dla walki z antysemityzmem

Zurych (PAP). W Zurychu obraduje Międzynarodowy Kongres dla walki z antysemityzmem. W obradach biorą udział chrześcijanie i Żydzi. Wśród uczestników Kongresu znajduje się również przewodniczący Polskiej Ligi Walki z Rasizmem, prof. Garecki.

Na Kongresie powzięto szereg rezolucyj, zmierzających do zlikwidowania antysemityzmu na całym świecie. Postanowiono zapelować do wszystkich państw o zrewidowanie programu nauczania, celem usunięcia z podręczników wszelkich aluzji antysemickich.

W innej rezolucji Kongres domaga się pełnego równouprawnienia Żydów w życiu politycznym i gospodarczym, oraz stworzenia dla nich warunków, w których

mogliby rozwijać swą kulturę i religię. Kongres podkreślił również konieczność rozwiązania zagadnienia Palestyny w jak najszerszym terminie. Uczestnicy Kongresu potępiłi akcję terrorystów w Palestynie.

W Palestynie

Statek obrzucony granatami

Jerozolima (API). Arabowie, ubrani w uniformy wojskowe napadli wczoraj wieczorem na żydowski statek spacerowy „Hawai“ na rzece Jarkon w Tel A-wiwie obrzucając gromadę Żydów

granatami ręcznymi. Czterech Żydów zostało zabitych, kilku innych rannych.

Jak donoszą źródła żydowskie z Tel Avivu, Arabowie ci mieszkali we wsi koło Tel Avivu i od-

dawna narzekali na hałasy z kawiarni w mieście, o zmkroku.

Paryż (API). Trzy statki brytyjskie, wiozące 4.500 emigrantów żydowskich, które wpłynęły do Port de Bouc z Palestyny przed 12 dnami, mają odpłynąć dziś rano w kierunku Gibraltaru. Żadne bliższe informacje nie zostały podane do wiadomości.

Gdynia. Wydzierżawiona od Holandii węglowa stacja bunkrowa od około 3 tygodni zaopatruje w węgiel okręty własne i obce statki. Do sprawnego jej działania przyczyniło się ulepszenie zastosowane przez naszych inżynierów.

Srebrne lisy i srebro

Gdynia. (PAP). Jeden z aspirantów straży morskiej obserwując od dłuższego czasu nadchodzące i wychodzące z portu statki, stwierdził, iż w porcie gdyń-

skim odbywa się zakrojony na większą skalę przemysł srebra z kraju oraz równoczesny przemysł skór szlachetnych do kraju. Poświadczyli kilkanaście nocy zmu-dnym obserwacjom, aspirant ów ustalił, iż przemysł odbywa się na statkach odbywających rejsy między Finlandią a Polską. W dniu 7 sierpnia udało się na podstawie obserwacji wykryć skład drogocennych skór lisów srebrnych i platynowych. Skóry zarekwirowano a winnego marynarza aresztowano. Dalsze śledztwo w toku.

Ekport soli i import koni

Gdańsk (PAP). Niezależnie od wzrastającego wywozu polskiej soli drogą lądową, rozwinął się ostatnio również eksport soli drogą morską przez Gdańsk i Gdynię, do Danii, Finlandii i Szwecji. Eksport ten ujęty w ramach między państwowych umów

handlowych, objął najgłówniejsze porty i ośrodki krajowe importujących naszą sól. Tak na przykład obsłużyliśmy ostatnio między innymi 34 porty szwedzkie.

Gdańsk (PAP). Związek Samopomocy Chłopskiej sprowadza w ramach umów handlowych ze Szwecji 10.000 sztuk koni użytkowych. W dniu 7. VIII nadszedł już do portu gdyńskiego statek „Phoenix“ z 328 koniami.

Zakup koni w Szwecji przeprowadza z ramienia Związku Samopomocy Chłopskiej wydział handlu zagranicznego „Społem“ przy współudziale przedstawiciela Związku Samopomocy Chłopskiej.

Demonstracja antyholenderska

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi, że w związku z przybyciem do portu Said statku holenderskiego, wiozącego 2 tysiące żołnierzy do Indonezji — tłumy Egipcjan demonstrowały przeciwko Holendrom.

Węgiel Zagłębia Ruhry tematem obrad anglo-amerykańskich

Londyn. (PAP) Waszyngtoński korespondent agencji Reutera podaje, że w kołach politycznych oczekuje się, że na konferencji anglo-amery-

kańskiej plan socjalizacji kopalni węgla zostanie prawdopodobnie ogłoszony na czas nieokreślony. Amerykanie będą się domagali odroczenia planu socjalizacji na później i ustanowienia tymczasowej władzy, która będzie kierowała odbudową Zagłębia Ruhry. Amerykanie przewidują, że będą mieli wpływ na decyzje, jakie prowizoryczna władza powoła. Korespondent Reutera donosząc o tym, podaje, że Zagłębie Ruhry stanie się terenem otwartym dla amerykańskiego kapitału.

W kołach amerykańskich utrzymuje się, że Departament Stanu nie zamierza odstąpić od swojego

stanowiska w sprawie porządku dziennego konferencji. Konferencja zajmie się więc sprawą węgla niemieckiego oraz problemami, związanymi z odbudową kopalni węglowych. Delegaci amerykańscy zamierzają w związku z tym poruszyć trzy problemy: zagadnienie racji żywnościowych, mieszkań dla górników i problem transportu węgla. Celem Amerykanów jest w pierwszym rzędzie podwyższenie produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry do 300 tysięcy ton dziennie.

Kobiety prezydentami miast

Katowice. (ib) W ostatnich dn. wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki powierzył pełnienie obowiązków burmistrza miasta Toszka znanej działaczce PPR Jądrwidze Polakowej z Mysłowic i mianował jednocześnie p. Janinę Rowińską z Gliwic, członkinię SD — 3 wiceprezydentem miasta Gliwic.

Zaznaczyć trzeba, że jest to pierwszy na terenie Śląska wypadek powierzenia kobietom tak odpowiedzialnych funkcji.

Malicka zrehabilitowana

Katowice (ib). Jak się dowiadujemy, znana artystka dramatyczna Maria Malicka, po dokonanej rehabilitacji, angażuje się na nowo teatralny 1947/48 w Teatrach Miejskich w Warszawie.

„Stary Gdańsk“

Gdańsk. (PAP). W 950-lecie miasta Gdańska, w bibliotece miejskiej, wojewoda gdański inż. Zralek dokonał otwarcia wystawy pt. „Stary Gdańsk“.

Wystawa obejmuje najstarsze szyty i rękopisy polskie, świadczące o polskości miasta. Zaznaczyć należy, że gdańska biblioteka miejska jest jedną z największych w Polsce zbiornic dzieł, mówiących o przeszłości historycznej Polski w oparciu o morze. Objasnień na wystawie udzielał dyrektor biblioteki miejskiej prof. dr. Pelczar.

Wywiad z nac. dyr. technicznym inż. Zygmuntem Zygmuntem

Osiągnięcia hutnictwa polskiego

Huty: „Kościszko” i „Florian” na pierwszym miejscu

KATOWICE (PAP). NACZELNY DYREKTOR TECHNICZNY C. Z. P. H. INŻ. ZYGMUNTOWICZ UDZIELIŁ PRZEDSTAWICIELOWI PAP WYWIADU, W KTÓRYM PRZEDSTAWIŁ OSIĄGNIĘCIA HUT POLSKICH W I-SZYM PÓŁROCZU BR.

— Zamknęliśmy pierwsze półrocze br. — stwierdza dyr. Zygmunto- wicz — nie tylko wykonaniem państwowego planu produkcyjnego z nadwyżką, ale również osi- ągnięciami świadczącymi, że hutnictwo polskie weszło na drogę normalnego rozwoju, pokonu- jąc zwycięsko szereg trudności spowodowanych dewastacją urzą- żeń w okresie wojny. Trzeba pod- kreślić, że zniszczenia dotyczyły w szczególności zespołów walcu- owniczych, stanowiących ostatnie a tym samym decydujące o możli- wościach produkcyjnych ogniwo cyklu produkcyjnego hutnictwa.

— Hutnictwo żelaza wykonało państwowy plan produkcyjny za pierwsze półrocze br. w 105,4 proc. Jak ten wynik ogólny przedsta- wia się w poszczególnych dzia- łach wytwórczości?

— Wyprodukowaliśmy w I-szym półroczu roku bież. 718.988 ton stali surowej osiągając 100 proc. średniej półrocznej produkcji z roku 1938. Zasadniczym jednak osiągnięciem, które uzyskaliśmy w wyniku pokonania szeregu po- ważnych trudności w walcu- rowniach zniszczonych przez okupa- nię w czasie od stycznia do czer- wia br. 508.091 ton wyrobów walcu- owanych jak szyny, żelazo prze- towe, taśmowe i uniwersalne, bla-

cha i rury bez szwu. Wynik ten stanowi ponad 90 proc. produk- cji niezniszczonych walcownic- zych przedwojennych.

Produkcja koksu wyniosła w I-szym półroczu br. 471.370 ton, a więc ponad 169 proc. polskiej produkcji przedwojennej, a pro- дукcja surowki 383.522 ton, co stanowi ponad 87 proc. przecięt- nej półrocznej produkcji z roku 1938.

— JAK WYNIKI TE PRZED- STAWIAJĄ SIĘ NA TLE REZULTATÓW W I-SZYM PÓŁROCZU ROKU UBIEGŁEGO?

— Biorąc pod uwagę tylko naj- ważniejsze działy produkcji hut- nicznej otrzymamy następujący stosunek wzrostu wytwórczości. W I-szym półroczu roku ubiegłego wytworzyliśmy 366.887 ton wy- robów walcowanych i rur bez szwu. Produkcja obecna 508.091 ton jest zatem wyższa o 39 proc. W produkcji stali osiągnęliśmy wzrost 23 proc. w stosunku do I- półroczu roku ubiegłego. Wielkie piece podniosły produkcję surow- ki z 352.641 ton w pierwszych 6 miesiącach roku ubiegłego do 383.522 obecnie — co stanowi wzrost w wysokości 15 proc. — O 6 proc. podniosły swoją pro- дукcję koksownie hutnicze. Przy- toczone liczby — dodaje naczelny

Dyrektor Techniczny CZPH — wskazują na postępującą synchro- nizację zdolności produkcyjnych poszczególnych ogniw, przy czym rezultatem tej synchronizacji są wyniki produkcji wyrobów walcu- owanych jako ostatecznego pro- duktu hutnictwa żelaznego.

— JAKIE OKOLICZNOŚCI WPLYNĘŁY NA TAK POWAŻ- NE PODNIENIE PRODUK- CJI?

— Wyniki te zawiązujemy w pierwszym rzędzie pełnemu po- święceniu, upartemu dążeniu ty- sięcy hutników do podniesienia wydajności pracy, oraz w dużej mierze powiększeniu ilości agre- gatów, wprowadzeniu dodatko- wych zmian na hutach, organi- zacyjnemu usprawnieniu pracy drogą racjonalizacji programów wytwórczych poszczególnych ze- społów, a wreszcie wzmocnionej kontroli jakości wykonania.

NAJLEPSZE WYNIKI PRACY

Najlepszymi wynikami pracy w I-szym półroczu bieżącego ro- ku wyróżniła się huta „Florian” w Świętochłowicach zajmując kil- kakrotnie I-sze miejsce pod wzglę- dem wykonania miesięcznych pla- nów wytwórczych — przeważnie z 20—30 proc. nadwyżką. Na pod- kreślenie zasługuje wysoce skoor- dynowana współpraca poszczegól- nych wydziałów wytwórczych tej huty.

Podobnymi osiągnięciami wy- kazala się również huta „Kos- ciszko” w Chorzowie. Obydwie huty zdobyły zaszczytną nagrodę — przechodni hutniczy sztandar pracy, przyznany w pierwszym kwartale br. hucie „Florian”, a w drugim kwartale hucie „Kościsz- ko”. Ponadto na wyróżnienie za- sługuje osiągnięcia w dziedzinie wydajności i organizacji pracy u- uzyskane przez huty „Sosnowiec”, „Renard” i hutę „Bankowa” w Zagłębiu Dąbrowskim oraz hute

„Andrzej” w Zawadzkiem na Ślą- sku Opolskim.

Zainteresowanie hutników za- kładem pracy oraz ich codzienną troską o stały wzrost produkcji — charakteryzuje szczególnie wy- razicie wynalazczość robotniczą, dzięki której zaoszczędziliśmy w omawianym okresie ok. 150.000.000 zł na ogólną sumę oszczędności sięgającą pół miliarда zł zaoszczę- dzonych przez całe hutnictwo. — Obok stałych codziennych ulep- szeń technicznych, przebudowy często użytych urządzeń i postę- pów w organizacji pracy.

PRACE INWESTYCYJNE

Wykonaliśmy w ub. półroczu szereg prac inwestycyjnych, któ- re w dużej mierze wpływają na podniesienie zdolności produk- cyjnej hutnictwa. Po usunięciu poważnej części zniszczeń wojen- nych została uruchomiona huta nadmorska „Szczecin”, której

wielki piec już pracuje. W hutach „Bobrek” i „Kościszko” zostały uruchomione dalsze 2 wielkie pie- ce. Pojął także pracę nowouru- chomiony zespół piełgrzymowy dla rur bez szwu w hucie „Lau- ra” w Siemianowicach. Niezwykle doniosłe znaczenie dla przemysłu polskiego posiada też oddanie do użytku wytwórni elektrod w hu- cie „Bałdon” w Katowicach.

Dokonaliśmy ponadto zamówień zagranicznych obejmujących do- stawy urządzeń kilku walcownic specjalnych, ciężkich urządzeń hutniczych, silników napędowych dużej mocy oraz turbozespołów.

W drugie półrocze — kończy dyr. inż. Zygmunto- wicz — wcho- dzi my z głębokim przekonaniem, że hutnicy polscy, dla których jasne jest, że plan produkcyjny to kar- dynalny warunek odbudowy kra- ju i dobrobytu mas pracujących — swój obowiązek wykonają z nadwyżką.

Telegraficzny skrót

Sztokholm (ob. wł.). Generalny dyrektor C. Z. P. W. inż. Topol- ski, który przebywa w Sztokhol- mie, oświadczył na konferencji prasowej, że Szwecja stanie się największym importersm węgla polskiego.

Berlin. Prasa donosi, że w strefie francuskiej zanotowano liczne wypadki paraliżu dziecięcego.

Nowy Jork. Jak donoszą dzien- niki w Chicago zanotowano lek- kie trzęsienie ziemi.

London (PAP). Agencja Reute- ra donosi, że w październiku ru- szy na daleką północ międzyna- rodowa wyprawa dla przeprowa- dzenia wspólnego połowu wielo- rybów.

W wyprawie tej biorą udział statki: norweskie, radzieckie, bry- tyjskie, holenderskie, południo- wo - afrykańskie i japońskie.

London. Na linii Londyn — Leed ekspres zderzył się z por- ciągiem jadącym w przeciwnym kierunku. W wyniku katastrofy 15 osób zostało zabitych, a 60 odniosło rany.

Gdańsk. Związek Samopomocy Chłopskiej sprawadza w ramach umów handlowych ze Szwecji 10 tys. sztuk koni użytkowych. W dniu 7. bm. nadszedł już do por- tu gdyńskiego statek „Phoenix” z 328 koniami.

Głos Angielki

Pomoc dla dzieci polskich

Warszawa (PAP). W Polsce ba- wi od 3-tych tygodni przedstawici- elka Brytyjskiej Misji Pomocy Dzieciom Polskim (Polish Child- ren Rescue Fund), p. Philippa Carmine Russel.

Jak już podawaliśmy, p. Rus- sel przybyła do Polski, aby oso- biście przekonać się o warun- kach, w jakich żyją dzieci i zo- rientować się w ich najżywniej- szych potrzebach.

W towarzystwie przedstawicie- lki Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci p. Russel zwie- dziła niemal wszystkie większe miasta Polski, odwiedziła Zie-

mie Zachodnie i zwiedziła szereg instytucji pomocy dzieciom.

Przed opuszczeniem Polski w dniu 10 sierpnia, RTPD żegnało w swojej warszawskiej siedzibie przyjaciółkę dzieci. Aby po- zegnac p. Russel przybyli rów- nież przedstawiciele poszczegól- nych resortów państwowych, or- ganizacji społecznych i instytu- cji charytatywnych zarówno kra- jowych i zagranicznych.

W rozmowie z korespondentem PAP p. Russel wyraziła swoje najgłębsze uznanie i podziw dla starań i wysiłków, w dziedzi- nie zarówno opieki nad dzie-

ckimi, jak i odbudowy ogólnej w Polsce.

„Byłam zawsze przekonana, — mówi p. Russel — że kobiety brytyjskie stanowią wzór zdol- ności organizacyjnych w dziedzi- nie opieki nad dzieckiem. Tym- czasem przekonałam się, że ko- biety polskie nie tylko im pod tym względem nie ustępują, ale niekiedy przewyższają je, pracu- jąc w niesłychanie trudnych warunkach w tak zdewastowa- nym kraju.

To, co mnie najbardziej i głą- boko zmartwiło — to żyły stan zdrowia dzieci polskich, które przeżyły potworne lata wojny. Ślady tych przeżyć — to gruźli- ца, z którą rzeczywistość walczy- ła po bohatersku. Ale do zwy- ciałej potrzebna jest wam wy- datna pomoc, zwłaszcza w dzie- dzinie medykamentów, wy- posażenia szpitali i domów dzie- cięcych. Potrzeba wam odżywek dla dzieci, tranu i wielu, wielu innych rzeczy.

Jeszcze raz podkreślam — iż żadna pomoc dla dzieci polskich nie byłaby za duża, a energia, starania i wysiłki, jakich doko- nuje się w Polsce, celem zapew- nienia dziecku opieki — zasłu- gują na to, aby pomoc ta była jak najwydatniejsza“

Dziękując przedstawicielom RTPD za serdeczne i przyjazne przyjęcie, jakiego doznała w Pol- sce — p. Russel zapewnia, iż po powrocie do swego kraju dołoży wszelkich starań, aby zrealizo- wać w jak najszerszym rozmiar- ach pomoc dla dzieci polskich.

Dwaj wydawcy

w oczekiwaniu rozprawy

Łódź. W więzieniu łódzkim przebywa w oczekiwaniu na roz- prawę znany wydawca warszaw- ski, Eugeniusz Kuthan, zamieszka- ny w wielką afere papierniczą Do- lewskiego.

Jak informują, Kuthan rozpo- czął pracę wydawniczą jeszcze w 1943 r., kiedy to od szeregu pi- sarzy polskich zakupił utwory, przy rzekając wydać je po zakończe-

niu wojny. Za prace te Kuthan płacił niskie ceny, wykorzystując fatalne położenie autorów. W pierwszej połowie 1945 r. Kuthan rozpoczął wydawanie książek, nie honorując zupełnie zawartych u- przednio umów.

Równocześnie czynił starania, zmierzające do zapewnienia swe- mu wydawnictwu odpowiedniej ilości papieru. W tym celu wszedł w kontakt z Leonem Dolewskim. Wkrótce Dolewski stał się głów- nym dostawcą Kuthana. Dolew- ski jeszcze w jesieni 1945 r. „za- bezpieczył” we Wrocławiu 5 ton papieru tzw. bibl'nego, który na- stępnie sprzedał Kuthanowi. Z drugiej strony, dzięki swym stosunkom, Kuthan otrzymał od władz na wydanie poszczegól- nych książek o wiele większe ilości papieru, niż mógł zużytkować. Asygnaty te sprzedawał Dolew- skiemu. Oprócz Kuthana arestowa- nym został również wydawca Matuszewski, wpłątany także w afere papierową.

Kanada zabiega o pożyczkę w USA

Ottawa (PAP). Dziennik „Fi- nancial Post” komunikuje, że Ka- nada zwróci się prawdopodobnie do Stanów Zjednoczonych z pro- śbą o pożyczkę w wysokości pół miliarda dolarów. Dziennik po- daje, że z końcem br. zapasy do- larów w Kanadzie wyczerpią się i znajdzie się w trudnej sytuacji.

Burmistrz Zawiercia z okresu okupacji

aresztowany w brytyjskiej strefie okupacyjnej

Częstochowa. — W brytyjskiej strefie okupacyjnej w obozie in- ternowanych, znajduje się były

burmistrz Zawiercia z okresu okupacji niemieckiej Wilhelm Reinhard Frick, Ortsgruppenlei- ter NSDAP. Był on jednym z naj- okrutniejszych oprawców hitle- rowskich, a urzędowanie swoje jako szef policji rozpoczął w Za- wierciu w czerwcu 1942 roku.

Wszystkie zarządzenia antyży- dowskie oraz likwidację getta przeprowadzał w sposób wybit- nie sadystyczny. W dniu objęcia przez niego urzędowania, Za- wiercie liczyło 6.000 Żydów, a podczas jego ucieczki po wkroc- zeniu wojsk radzieckich, nie pozostał ani jeden Żyd. Z jego rozkazu policja strzelała do bez- bronnnych Żydów i szarpała psy na ciężarne kobiety. Do biura swojego zabronił Żydom przy- chodzić i żadnych skarg od nich nie przyjmował. Wszystkie zar- ządzenia antyżydowskie wyda- wane były przez Fricka; brał udział w ostatecznej likwidacji 5.000 Żydów. Z transportu tego pozostało zaledwie około 100 osób przy życiu.

Niezależnie od akcji, skierowanej przeciw Żydom, Frick prowadził również akcję eksterminacyjną w odniesieniu do ludności pol- skiej, postępując się przy tępie- niu Polaków elementami prze- stępny. Za zasługi na tym po- lu odznaczony został przez ów- czasnego szefa „dystryktu” Brach

Gość węgierski we Wrocławiu

podziwia nasze osiągnięcia

Wrocław (tel. wł.). W stolicy Dolnego Śląska bawił w ub. sobo- tę węgierski charge d'affaires w Warszawie, dr Paule Forstner. Dyplomata węgierski przyjechał do Wrocławia w godzinach ran- nych, powitany na dworcu przez przedstawicieli władz i delegatów Towarzystwa Polsko-Węgierskie- go, którego był gościem przez cały czas pobytu.

Gość odbył dłuższą rozmowę z wicewojewodą Barchaczem, po czym złożył wizytę w Izbie Prze- myslowo-Handlowej, gdzie wziął

udział w konferencji prezydium w sprawie ożywienia stosunków gospodarczych polsko - węgier- skich, szczególnie zwiększenia importu do Polski win oraz su- rowców. Rozmowa dotyczyła rów- nież wzajemnego kontaktu kup- ców i przemysłowców obydwu krajów.

W godzinach wieczornych sta- raniem Towarzystwa Polsko- Węgierskiego we Wrocławiu odbyło się na cześć gościa przedstawie- nie amatorskie, poświęcone pie- śni i tańcom ludowym węgierskim i polskim, w wykonaniu artystów Opery. Gościa witał imieniem To- warzystwa Polsko-Węgierskiego dyr. Blum.

W czasie wspólnej kolacji dr Forstner udzielił przedstawicie- lowi naszego pisma odpowiedzi na kilka zadanych mu pytań. Zapy- tany o cele przyjazdu oświadczył, że przybył do Wrocławia, by od- wiedzić tutejszych Węgrów i

członków Towarzystwa Polsko- Węgierskiego.

Chciałem zobaczyć ich pracę — powiedział dr Forstner — i prze- konałem się, że stosunki pomię- dzy kolonią węgierską a Polakami układają się we Wrocławiu jak najlepiej. Przybyłem do Wro- cławia również w tym celu, aby zobaczyć okręg, który się najbar- dziej odznaczył w odbudowie prze- mysłu polskiego. Ziemia ta stała się już dzięki pracy osadnika pol- skiego w 100 proc. polską.

Stan zniszczeń Wrocławia zro- bił na nim przykre wrażenie. Za- pytany o możliwości wymiany to- warowej pomiędzy Polską a Wę- gramami dr Forstner oświadczył, że już 1 września wyjeżdża z Polski do Budapesztu misją celem prze- prowadzenia rozmów w sprawie zawarcia układu handlowego pol- sko-węgierskiego.

Z Wrocławia gość udaje się na objazd Dolnego Śląska.

Panamerykańska konferencja w Rio

z udziałem 20 państw

Nowy Jork (PAP). Dnia 15 bm. rozpocznie się w Rio de Janeiro panamerykańska konferencja, w

której wezmą udział ministrowie spraw zagranicznych 20 republiki amerykańskich. Konferencji tej nie należy mieszać z doroczną konferencją panamerykańską, któ- ra odbędzie się w styczniu 1948 r. w mieście Bogota.

Z 21 republik amerykańskich nie została zaproszona na konfe- rencję w Rio de Janeiro Nikara- gua, ponieważ rząd obecny Nikar- agui, który doszedł do władzy w wyniku zamachu stanu, nie zo- stał uznany przez żadne państwo amerykańskie za wyjątkiem Ar- gentyny.

Na porządku dziennym konfe- rencji znajduje się sprawa kolek- tywnego paktu obrony półkuli za- chodniej. Pakt taki ma być za- warty na podstawie uchwały po- wziętych w marcu 1945 r. w Meks- yku. Uchwały te przewidują za- bezpieczenie półkuli zachodniej przed agresją.

Przypuszcza się, że Argentyna domagać się będzie na konferen- cji w Rio zastrzeżenia prawa weto dla kilku większych republik ame- rykańskich. W chwili obecnej to- czy się zażut'sowe rokowania, zmierzające do zastąpienia wnio-

sku argentyńskiego propozycja przewidującą konieczność powie- cia pewnych zasadniczych uchwał większością 2/3 głosów.

Walki w Indonezji trwają

London (PAP). Korespondent Reutera donosi o starciach, jakie miały miejsce między Holendra- mi a Indonezyjczykami na wy- spach Borneo i Celebes.

Komunikat holenderski podaje, że od chwili „zawieszenia broni” wojska holenderskie straciły 18 osób.

London (PAP). Donoszą z Ba- tawii, że rząd indonezyjski sgo- dził się na pośrednictwo Stanów Zjednoczonych i Australii.

Moskwa. Agencja Tass donosi, że miasta luksemburskie Esch, Luksemburg i Dudelingen prze- stały Moskwie, z okazji 800. lecia istnienia pamiątkowe dary.

Przemysł w Gdyni

Gdynia (PAP). Jeden z aspi- rantów straży morskiej, obserw- jąc od dłuższego czasu nadcho- dzące i wychodzące z portu statki, stwierdził, iż w porcie gdyńskim odbywa się zakrojony na większą skalę przemysł srebra z kraju oraz równoczesny przemysł skór szla- chetnych do kraju. Poświęciwszy kilkanaście nocy znużonym obser- wacjom, aspirant ów ustalił, iż przemysł odbywa się na statkach odbywających rejsy między Fin- landią a Polską.

W dniu 7. bm. udało się na po- stawie obserwacji wykryć skład drogocennych skór lśwów srebr- nych i platynowych. Skóry zarek- wirowano a winnego marynarza aresztowano. Dalsze śledztwo w toku.

Giral odmówił

Paryż (ob. wł.). Prezydent Bar- r'io otrzymał telegram od b. pre- miera Jose Girala, w którym ten odmawia utworzenia nowego rzą- du hiszpańskiego.

Podziękowanie

Wielobnemu ks. Gerstensteinowi, Dyrekcji i pracownikom Kolejek Elektrycznych i wszystkim tym znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu zmarłemu mężowi

śp. inż. Ryszardowi Welsowi

jak również lekarzom dr. Głuchowi i dr. Szczepankiemu za okazaną pomoc w ciężkich chwilach składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać!”

WELSOVA
Katowice, dnia 9. 8. 1947 r. 3428

Kanał Elba — Wismar

na przestrzeni 110 klm

Berlin (SAP). Władze prowincji Meklemburg opracowały pro- jekt kanału, który ma połączyć bezpośrednio Elbę z portem bał- tyckim Wismar w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec. Kanał ten ciągnąłby się na przestrzeni 110 kilometrów.

Zbudowanie kanału ogromnie ułatwiłoby stosunki handlowe między radziecką strefą okupacyjną Niemiec a Europą wschodnią, gdyż towary z tej strefy, kierowane do państw wschodnio-europejskich nie będą musiały wędrować drogą okólną przez Morze Północne.

Roboty związane z konstrukcją kanału mają trwać 2 lata. Koszty ocenia się na 10 milionów marek.

List znad Bałtyku (III)

Puls portowego Wybrzeża

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO“)

Wybrzeże, w sierpniu.

Głośno się mówi, że delegat Rządu do spraw Wybrzeża, inż. Kwiatkowski, niebawem kończy swe urzędowanie. Delegatura ma przestać istnieć, jako twór w obecnej chwili już zbędny. Bądź co bądź „wchodzi” ona w drogę kilku resortom i wylamuje się ze znormalizowanego już ich życia. Potrzebna była, póki władze centralne były w stanie płynnym, dość adzalnym niejako. Obecnie spełniła swe zadanie, o czym mówi ruch w portach, cyfry przeładowań, dymy okrętów na zatoce, gwar tłumów przy kranach, przepiękne pociągi podmiejskie i ogonki do autobusów.

Pogłoska nie mówi: wszakże, kiedy to nastąpi. Tymczasem delegat mieszka w Sopocie w willi nad samym morzem i pokazuje z dumą piaskzystą ścieżkę ku plaży, mówiąc: — Mam własny dostęp do morza.

Zgłaszać nazwiska ofiar

Bielsko (sar). Polski Związek Zachodni w Bielsku sporządza obecnie listę ofiar barbarzyństwa niemieckiego, oraz listę zbrodniarzy niemieckich, grasujących w czasie okupacji na terenie powiatów bielskiego i bialskiego. W związku z tym PZZ wzywa wszystkie osoby do zgłaszania nazwisk wymienionych zbrodniarzy, jak również ich ofiar, w sekretariacie PZZ Bielsko, ul. Daszyńskiego 4.

Akcja ta ma tym szczególniejsze znaczenie że niestety, tak w Bielsku, jak i w Białej, słyszy się jeszcze ciągle język niemiecki. Od czasu do czasu zdarzają się też wypadki rozpoznawania na ulicy katów i dręczycieli, którzy spokojnie pracują w polskich instytucjach.

Przy okazji zapytujemy, co robi w firmie Muenstermann odłwacz Józef Maga, rozmawiający publicznie po niemiecku?

Przed „Dożynkami” w Kłodzku

Kłodzko (rl). Przeprowadzona przez Rząd parcelacja i możliwość osiedlania się chłopów na Ziemiach Odzyskanych sprawiły, że został rozwiązany tak bolesny kłopot w Polsce problem „chłopów bezrolnych”. Świadczą o tym chociażby 2 cyfry z kłodzkiego powiatu. Ogółem objęto tu w posiadanie nowe gospodarstwa 38 tys. chłopów, repatriantów (prze ważnie ze wschodu) i ponad 43 tysiące przesiedleńców z Polski centralnej. Ta ostatnia liczba, to przeważnie albo chłopci majorolni, albo zupełnie bezrolni, którzy do tej pory gnieździł się w przedludniowych wsiach, zdani na węgietację.

Dzisiaj chłop repatriant jak i przesiedleńca zbierają owoce swej ciężkiej pracy: kończy się okres żniw. W związku z tym powstał w Kłodzku komitet obchodu tradycyjnego święta dożynek. W skład komitetu weszli przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej, Partii politycznych i in. Postanowiono, że dzień dożynek odbędzie się w ostatnią niedzielę sierpnia, tj. 31 i główne uroczystości skoncentrują się w Polanicy na boisku sportowym. Program przewiduje: godz. 9 — zbiórka, 10 — msza św., 11 — część oficjalna, a więc raporty wójtów, składanie wienieców, przemówienia i rozdanie aktów nadania. Następnie ulicami miasta przejdzie barwny pochód, złożony z delegatów gmin,

A słowa te w ustach człowieka, który maxima pars fuł przy cudzie Gdyni, który na trzystu stronach swego „Zarysu dziejów gospodarczych świata” udowadnia wartość morza dla narodu, mają — pomimo żartobliwego brzmienia — znaczenie symboliczne.

To bowiem, co się tam dzieje na Wybrzeżu, to nie jest zwykła odbudowa obiektów, zniszczonych przez wojnę. To nie jest wysiłek dorazny, wielki ale na krótką metę, to nie jest zagadnienie biznesu. Tam się buduje zręby polskiej morskiej, tej, o której marzył z królów ostatni Władysław IV, którą reprezentował wielki admirał Arcaiszewski.

Dzisiaj wypada to nazwać: robotą długofalową. Posuwa się ona naprzód nieznanymi na pozór pociągnięciami. Tu nowy kran stanie — taśmowy, nowoczesny, oszczędzający 30 proc. pracy, czasu i kosztów; tam dworzec, przed miesiącem jeszcze szkielec, przyobleka się w szatę godową na przyjęcie gości targowych; gdzie indziej poręty pociskami, podziurawiony bombami, kostropaty od zwałisk teren wygląda się nagłe i zamienia w trawniki i place wystawowe.

Dzieje się to z dnia na dzień, nieoczekiwanie, tak, że stali mieszkańcy dziwią się, zaszedłszy w jakieś miejsce po kilku tygodniach niebytności. Wszystkie trzy miasta, Gdańsk, Sopot i Gdynia, zwały się w związek gospodarczy. Już razem i zgodnie pracują, już razem i zgodnie planują, już razem i zgodnie stwarzają.

Jednym z owoców ich współpracy są Międzynarodowe Targi Gdańskie, impreza choć może jeszcze próbną, jeszcze prowizoryczną, ale nie bez głębokiego wrażeń dla tych miast znaczenia.

Nawet gdyby eksperyment Targów Gdańskich nie dał rezultatów o wartości krajowej, gdyby Targi nie osiągnęły jakichś większych transakcji, to i tak to, co po nich zostanie, będzie miało nieprzemijającą wartość lokalną, tak, jak każda wspólna praca. Więc naprzód wartość moralna:

stwierdzenie, że „w jedności siła”, że czego nie zrobi sam Gdańsk czy sama Gdynia, mogą zrobić razem. A zatem podkreślenie doświadczeń z przeszłości. Potem — zyskała estetyka: te ulice wymiecione, te pozakładane gustowne kwiatniki, to wydarce zaniedbania dużego terenu — to już pozostanie, jako zysk netto. I wreszcie wartość gospodarcza: duży ruch zwiedzających, a każdy z tych zwiedzających zostawia trochę grosza. Może to nie wiele na jednostkę, bo czasy nie są luksusowe, ale w sumie to daje spory pieniądź, który w znacznej części zasilił kasy miejskie.

I jeszcze jeden przejaw, zupełnie specyficzny: Targi stały się ilustracją nowoczesnej struktury gospodarczej kraju. Wzięły w nich bowiem udział każdy z sektorów — mniej więcej równomiernie. W katalogu Targów figuruje dwadzieścia kilkadziesiąt punktów sektora prywatnego, 170 spółdzielczego, 160 państwowego. Każdy z czynników gospodarki narodowej ma tutaj swoją rolę i gra ją, by się nowoczesnie wyrazić, zespółowo. Niby symbol: albowiem rany wojenne można zaleczyć tylko wspólnym wysiłkiem.

Już je prawie zupełnie zaleczono. Z Kamiennej Góry roztacza się ten sam widok, co przed dziesięć laty, gdy się patrzyło ku lądowi — tylko te domy jakieś bardziej opuszczone, zaniedbane, brak im zda się pieczołowitej reki. Ale gdy spojrzeć w kierunku morza — tam jeszcze sporo ran. Przede wszystkim na samej Kamiennej Górze las bardzo przetrzebiony, sterczy ku niebu kilkumetrowe polamanych drzew. Wielki falochron ma powyłamywane ze-

by, przy basenie Prezydenta grzy. Dalej okaleczały mury łuszcząc: ryżu, przy samym molo takie typowo warszawskie budowle z tych, co to nadają się do remontu. Z tyłu, na Rozewiu, port wojenny jakby się zlewał z handlowym — przynajmniej tak się z oddali wydaje.

Ala te braki nie są widoczne w samym mieście — ani w Gdyni, ani tym mniej w Sopocie.

Dlatego może warszawiacy czują się trochę obco. Rozglądają się ze zdziwieniem, na próżno szukając zgliszcz z ruin. Są trochę zaskoczeni, gdy w mieszkaniu prywatnym skromnego urzędnika zadzwoni telefon, od którego odwykli. Nie umieją chodzić po trotuarach i mimowoli schodzą na jezdnię. Kłują ręką na piękne limuzyny i irytują się, że się „lebkarcz” nie zatrzymał. Porównują też skrupulatnie ceny i konstatują, że mięso kosztuje 160 zł i jest znacznie tańsze, niż w Warszawie, masło jest w tej samej cenie, ale trzeba po nie stać w ogonku, za to owoce i jarzyny poważnie przewyższają warszawskie ceny.

I jeszcze jeden powód mają do zastanawiania się. Dość trudno tutaj trafić pod wskazanym adresem. Nie o to chodzi, że niemieckie nazwy ulic zostały od razu zastąpione przez polskie — to się rozumie samo przez się. Ale że mapa, wydana niedawno, nie jest już aktualna, to już oznaka ogólnej choroby Ziemi Odzyskanych — choroby przemianowywania miast, wsi i ulic. Na przykład na mapie ulica Poniatowskiego oznaczona jest niedaleko dworca, w przedłużeniu ulicy Sobieskiego. W rzeczywistości ta ulica nazywa-

się zupełnie inaczej, a ulica Poniatowskiego jest gdzie indziej, nad morzem. To nie mapa temu winna, tylko rzeczywistość. W pierwszym zapale mianowano ulicę od nazwisk ludzi żyjących, którzy zaopanowali przeciw temu w różnieniu za życia. Więc magistrat czy Rady Narodowe rade nie rade musiały nomenklaturę zmienić — i teraz dopiero nikt się w nazwach ulic nie wyznaje. Kto docierał do wielonazwskich miasteczek na Dolnym Śląsku, temu już te nowinki nie straszne: jest przygotowany na wszelkie niespodzianki. Ale jeśli ktoś jest zaproszony do znajomych na obiad, dobrze z sobą, jeśli się przed tym przejdzie na wskazaną ulicę i przekona o sobie, że ona istnieje jeszcze na wczorajszym miejscu — bo zamiast na obiad, trafi po długim błądzeniu i daremnym dopytywaniu się — na kolację.

Rolę „Polonii” warszawskiej odgrywa z powodzeniem „Grand

Hotel” w Sopocie. Tam jest i hotel ze słonymi cenami za pokoje, i restauracja, lokal dostojnych bankietów, i danc’ing z widokiem na morze, i tarasy kawiarne. Towarzystwo mocno międzynarodowe zwłaszcza w takich dniach zjazdów, jak Targi. Wprawdzie ktoś z wtajemniczonych twierdzi, że jakaś restauracja nad kortami tenisowymi ma lepszą kuchnię — ba, najlepszą pono w Polsce, ale to jest wiadomość dla smakoszy. Ludzie zaś, „chcący się pokazać” — a takich sporo przyjeżdża na Wybrzeże — po staremu chodzą będą do „Grandu”. I po staremu będą tam siedzieć do późnej nocy, a raczej do wczesnego ranka. Życie nocne, od którego — wbrew tradycji — odwykliśmy w Warszawie, kwitnie tu w całej pełni.

Ha, portowe miasto. Więcej: portowe wybrzeże. Innym rytmem bije tu puls życia i inne, wesołe światowe panują zwyczaje.

A. Z.

Egzamin warunkiem nabycia instrumentów muzycznych

Bystrzyca Kłodzka. — Referat Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego w Bystrzycy-Kłodzkiej przeprowadził w maju, czerwca i lipcu br. egzaminy kwalifikacyjne dla kandydatów do kupna instrumentów muzycznych, w szczególności pianin i fortepianów. Egzaminowali poddało się 160 osób, które swego czasu zgłosiły wnioski o nabycie instrumentów muzycznych.

W skład Komisji egzaminacyjnej wchodził: z ramienia O. U. L. mgr. Bigda, ze świata muzycznego pianistka Zofia Szafran, współpracowniczka Radia wrocławskiego, literat-muzyk Jerzy Soplca, z ramienia Starostwa prof. Jan Czubała, ref. kultury i sztuki, ze Zw. Zaw. p. Zofia Zarembina i p. Tadeusz Szol.

Komisja podejmie prace po wakacjach. Do egzaminów wyznaczono jeszcze około 350 kandydatów.

Osoby, które zaniedbały zdanie egzaminu, nie będą miały prawa do nabycia instrumentów muzycznych.

Zgłaszajcie dane o Kopschu

Katowice. W związku z dochodzeniem przeciwko Kopschowi Oberstkriegsgerichtsratów, podejrzanego o zbrodniczą działalność na terenie Śląska i Pomorza w pierwszym roku wojny 1939, Okręgową Komisją Badania Zbrodni Niemieckich wzywa wszystkich obywateli, którzy mają wiadomości o działalności wyżej wymienionego o zgłoszenie się osobście lub na piśmie w Komisji, ul. Andrzeja 16 — 18, pokój 62, w godz. 9 — 14, względnie ul. Gen. Zajączka 6, m. 2 w godz. 16 — 18.

Zaniepokojenie ludności Wałbrzycha wypadkami tramwajowymi

Wałbrzych. Po poniedziałkowej katastrofie tramwajowej na placu Grunwaldzkim wydarzyły się dwa nowe wypadki, które jeszcze bardziej zwiększyły zaniepokojenie, panujące od kilku dni wśród ludności.

Jeden z tych wypadków, który tylko dzięki przytomności umysłu motorniczego nie przybrał groźniejszych rozmiarów, wydarzył się na Nowym Mieście. Omal nie rozbił się tramwaj, zdążający ulicą Roli-Zymierskiego w stronę ulicy 22 Lipca. Gdy tramwaj z przyczepką zjechał po pochyłości, z awaryjnym hamulcem i wóz z niebywałą szybkością począł pędzić w dół. Pasażerowie zaczęli wyskakować. M. in. wyskoczyła 20-letnia Danuta Sieradzka (ul. Rycerska), która wpadła na słup żelazny i doznała pęknięcia podstawy czaszki. Śmierć nastąpiła momentalnie. Przy wyskakiwaniu z tramwaju został ranny również funkcjonariusz milicji Stanisław Wozich. Motorniczy zdołał w ostatniej chwili tramwaj zahamować.

Drugi wypadek wydarzył się na Węglowie, gdzie tramwaj wyskoczył z szyn. Na szczęście obyło się bez poważniejszych następstw.

Powtarzające się ustawicznie wypadki w komunikacji tramwajowej wytworzyły tego rodzaju

sytuację, że ludność obawia się formalnie jeździć tramwajami. I nie można się temu dziwić, skoro ilość wypadków zwiększa się z każdym tygodniem.

Wiadomo doskonale, że tejsze wozy tramwajowe, pochodzące jeszcze z końca XIX wieku, nie odpowiadają już wymaganiom warunkom i konieczne jest zastąpienie ich nowym taborem, co wymaga olbrzymiego nakładu środków pieniężnych, którymi ani Zjednoczenie Energetyczne, ani władze samorządowe nie dysponują. Skoro jednak obecny tabor nie może być wycofany, na-

leżało by wreszcie pomyśleć o generalnym skontrolowaniu będących w ruchu wozów i zastąpienie przynajmniej zużytych części nowymi. Specjalnej uwagi wymagają hamulce, tak często od nowego czasu odmawiające posłuszeństwa.

Zamiast narażać na niebezpieczeństwo zdrowie lub życie pasażerów, znacznie lepiej wycofać z ruchu te wozy, które do dalszego użytku nie nadają się. Powyższe uwagi kierujemy pod adresem Dyrekcji Tramwajów Miejskich, ufając, że dobro ludności niewątpliwie leży jej na sercu.

Nowe Gimnazjum Rolnicze w Komornie

KATOWICE. Decyzją Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 18 lipca br., Dep. Ośw. Roln., otwarte zostaje w Komornie, pow. Koźle, woj. śl.-dąbr., Państwowe Męskie Gimnazjum Rolnicze. Ze względu na to, że Zakład ten ma charakter rozwojowy, otwarta będzie w roku szkolnym 1947/48 I klasa gimnazjum rolniczego. Będą przyjmowani do niej chłopcy z ukończoną szkołą powszechną.

Poza tym uruchomiony zostanie przy zakładzie drugi kurs maszynoznawstwa i administracji rolniczej,

jako Męskie Gimnazjum Rolnicze dla dorosłych. Na kurs ten będą przyjmowani kandydaci z ukończoną Szkołą Rolniczą, względnie ci, którzy ukończyli szkołę powszechną i odbyli praktykę rolniczą.

Wpisu na rok szkolny 1947/48 przyjmują Dyrekcja Gimnazjum od 15 bm. W tym celu należy złożyć podanie wraz z następującymi załącznikami: 1. świadectwem ukończenia szkoły powszechnej (dot. I klasy), świadectwem ukończenia szkoły powiatowej rolniczej wzgl. zaświadczeniem z praktyki rolniczej (dot. II kursu dla dorosłych), 2. własnoręcznie napisanym życiorysem, 3. metryką urodzenia, lub jej odpisem, 4. 2 fotografiami do legitymacji, 5. świadectwem lekarskim, 6. zezwoleniem rodziców na pobyt w szkole (dot. kandydatów poniżej 19 lat).

Nauka w szkole jest bezpłatna. Wpisowe wynosi 100 złotych. Komorno, położone o 50 km od Gliwic, nad Odrą, posiada idealne warunki dla tego rodzaju zakładu, stację kolejową Pokrzywnica, na linii kolejowej Gliwice — Jelenia Góra, w odległości 2 km od zakładu, oraz szereg innych udogodnień kulturalnych i rolniczych.

Kandydaci, którzy chcą korzystać z pobytu w internacie, placą miesięcznie 1000 zł. Indywidualne ulgi będą stosowane, zależnie od zdolności i zamożności kandydata. Szczegóły, dotyczące wyposażenia kandydata w bieliznę pościelową i osobistą podaje na życzenie zarząd internatu.

Nauka rozpocznie się 15 października br.

Kolonie domków fińskich powstaną w Rybniku

Rybnik (hp) Jak się dowiadujemy, generalna dyrekcja rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego zamierza zapobiec katastrofalnemu brakowi mieszkań dla pracujących na pobliskich kopalniach górników przez stworzenie w Rybniku specjalnej kolonii domków fińskich. Obecnie szuka się odpowiednich terenów podmiejskich dla takiej kolonii. Chodzi o suchą, zdrową okolicę, w pobliżu lasów.

Ogółem R. Z. P. W. ma zamiar wnieść 250 takich nowoczesnych domków Pertraktafcie

o ich nabycie są w toku. Według wszelkiego prawdopodobieństwa domków nie sprowadzi się z zagranicy, lecz wobec możliwości nabycia ich w kraju, wykorzystana jest produkcja rodzimych. Domki wyrabiane w kraju systemem seryjnym, są znacznie tańsze i lepiej dostosowane do naszych warunków klimatycznych. Urzeczywistnienie zamiaru rybnickiej dyrekcji Przemysłu Węglowego częściowo zlikwiduje u nas tak zw. „głód mieszkaniowy” i przyczyni się w znacznym stopniu do dalszego rozwoju miasta

Za kulisami czynszów mieszkaniowych O respektowanie uchwał MRN

Jelenia Góra (sj) Sprawa czynszów komornianych na terenie Jeleniej Góry, była już kilkakrotnie poruszana na łamach prasy. Zarząd nieruchomości miejskich, nie respektując uchwał Rady Miejskiej, w dalszym ciągu każe sobie płacić 300 proc. dodatku do zasadniczych czynszów.

Ostatnio na posiedzeniu Powiatowej Rady Związków Zawodowych poruszana była ta sprawa i okazało się, że uchwała M. R. N. z dnia 14 kwietnia (!) uchylono poprzednio uchwaloną podwyżkę do 400 proc. Jednakże uchwały tej nie wysłano do Woj. Rady Nar. we Wrocławiu do zatwierdzenia i dopiero na interwencję Zw. Zaw. przybyła delegacja z Wrocławia

i znalazłszy ją pomiędzy aktami w sekretariacie M. R. N. w Jeleniej Górze, zabrała do Wrocławia. W najbliższych dniach, tj. po czterech miesiącach, świat pracy może się spodziewać, że niesuszona uchwała będzie zatwierdzona. Świat pracy będzie płacić tylko 100 proc. dodatek do zasadniczego czynszu komornianego.



Dalsze sensacje pływackich mistrzostw Polski

Drugi sukces Dzienia

Bielsko. Drugi dzień pływackich mistrzostw Polski upłynął pod znakiem dalszych sensacji. W pierwszym rzędzie zanotować należy pobicie dalszego rekordu Polski przez zawodniczkę gliwickiego Piasta, Kaletównę, tym razem na 200 m. Nowy rekord 3.21,1 min. jest lepszy od poprzedniego o blisko 2 sekundy. Dalszą sensacją mistrzostw była porażka mistrza Polski Ramoli do Dzienia na 20 m. dow. Ramola nie miał podczas mistrzostw wielkiego szczęścia, gdyż przegrał z 3 konkurentami i to jego specjalność — 100 m. dow. tym razem do Marchlewskiego.

Szczegółowe wyniki drugiego dnia mistrzostw były następujące:

Klasa mistrzowska: Panowie: 200 m dow.: 1. Dzień (BBTS) 2,33,9 min., 2. Ramola (Polonia Byt.) 2,34,5 min., 3. Rybkowski (KSZO) 2,36,4 min., 4. Marchlewski (Grom Gdynia) 2,36,8 min.; 100 m klas.: 1. Sołtysek (Pogoń) 1,21,7 min., 2. Langer H. (Piaś) 1,23 min., 3. Marek (BBTS) 1,24,4 min., 4. Cichomski (Warta) 1,24,4 min.;

100 m dow.: 1. Marchlewski (Grom Gdynia) 1,07 min., 2. Ramola (Polonia Byt.) 1,07,8 min., 3. Rybkowski (KSZO) 1,08,4 min., 4. Manowski (AZS Łódź) 1,08,6 min.;

100 m wznak: 1. Zemyr (Polonia Byt.) 1,18,8 min., 2. Langer (Piaś) 1,20,2 min., 3. Wąs (Pogoń) 1,20,4 min., 4. Owczarzak (Warta) 1,20,6 min.;

Skoki z wieży: Kłaptocz (BBTS) 82,60 pkt., 2. Skorupka (Pogoń) 79,30 pkt.

Sztafeta 3 razy 100 m st. zmiennym: 1. Piaś Gliwice 3,53,2 min., 2. Pogoń Katowice I 3,57 min., 3. Warta Poznań 3,57 min., 4. Polonia Bytom 4,00,2 min., 5. Warta II 4,02,8 min., 6. BBTS Bielsko — 4,04,8 min.

PANIE: 200 m klas.: 1. Kaletówna — (Piaś) 3,21,1 min. (nowy rekord)

Polski), 2. Janasówna (Astra Krotoszyń) 3,29,6 min., 3. Blemówna (BBTS) 3,34,4 min. 100 m na wznak: 1. Szlagiewiczówna (HCP Poznań) — 1,31 min., 2. Kaletówna (Piaś) 1,31,6 min., 3. Niedziółna (Piaś) — 1,37,2 min.

100 m dow.: 1. Bemówna — (BBTS) 1,23 min., 2. Niedziółna (Piaś) 1,25,1 min., 3. Liszkówna (Piaś) 1,25,2 min. 3x100 m. st. zmiennym: 1.

BBTS Bielsko 4,40,2 min., 2. Piaś Gliwice II 4,45,8 min., 3. Piaś Gliwice I 4,50,8 min.

Ogólna klasyfikacja mistrzostw po dwóch dniach: 1. Piaś Gliwice 152 pkt., 2. BBTS Bielsko 144 pkt., 3. Polonia Bytom 98 pkt., 4. Pogoń Katowice 62 pkt., 5. Warta Poznań 36 pkt., 6. Grom Gdynia 16 pkt., 7. KSZO Ostrowiec 15 pkt., 8. Cracovia 14 pkt., 9. Siemianowiczanka 14 pkt., 10. Zjednoczenie Zabrze 13 pkt.

* W Bratysławie miejscowy klub tej samej nazwy zremisował z zespołem węgierskim Újpest 3:3 (1:1). 12.000 widzów.

* Na akademickie mistrzostwa świata w Paryżu zgłoszono ogółem 1.130 zawodników z 20 narodów. Spodziewane jest jeszcze zgłoszenie zawodników radzieckich i amerykańskich. Początek zawodów 22 sierpnia.

* W walce bokserkiej o tytuł mistrza świata wagi lekkiej, która odbyła się pomiędzy dwoma murzynami, Ike Williams pokonał w 6 rundzie przez k.o. Boba Montgomeryego. Walkę tę obserwowało 35.000 widzów.

* W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Pradze międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Francja. Będzie to pojedynek dwóch najlepszych państw Europy, dominujących obecnie w tej dziedzinie sportu.

* Prasa skandynawska podaje, że przedstawiciel szwedzkiego związku piłkarskiego Hilding Hallgren, który bawił na kongresie sportowym w Moskwie, załatwił start reprezentacji radzieckiej w Szwecji. — Również Duńczyk wyszczęplił pertrakcję o rozegranie meczu z reprezentacją ZSRR-Szpunty

Węgry — Słowacja 9:7 w boksie

Bratysława (Telefonem). Spotkanie bokserkie odbyte na stadionie gen. Stefanka między reprezentacją Słowacji a Węgrami zakończyło się zwycięstwem Węgrów w stosunku 9:7.

Walki w wadze muszej między Kutnym (Słowacja) a Bednaryem (Węgry), w wadze piórkowej między Strbą (Słowacja) a Feherem (Węgry) oraz w wadze lekkiej między Vuljanem (Słowacja) a Nemethem (Węgry) zakończyły się wynikami remisowymi.

W kugolce Zachara (Słowacja) pokonał na punkty Farkasa (Węgry), w półśredniej Torma (Słowacja) pokonał Budaya (Węgry) przez k.o. w drugiej rundzie, w średniej Sharko (Słowacja) pokonał Nagyego (Węgry) przez k.o. w trzeciej rundzie.

W półciężkiej Kass (Węgry) wygrał z Balazem na punkty i w ciężkiej Sudowsky (Słowacja) uległ Mihal'emu (Węgry) przez k.o. w drugiej rundzie.

Rymer — Pomorzanie 7:0 (2:0)

Rybnik. Gra była niezwykle ciekawa i nie zapowiadała się po ostatniej porażce Rymeru z AKS tak wysoką jego wygrana. Aczkolwiek drużyna gości grała niezwykle ofiarnie, nie zdobyła zdobyć ani jednej bramki. Swą koncertową grę pokazał na meczu obrońca Rymeru Parys, który na skutek decyzji zarządu PZPN wyjeżdża na obóz kondycyjny w Nowym Targu dla przeprowadzenia treningu przed międzynarodowym meczem z Czechosłowacją. W czwartej minucie strzela z jedenastki pierwszą

bramkę Parys. W piątej minucie zdobywa drugą bramkę Franke.

W drugiej połowie do 20 minuty toczy się równa walka, lecz w 20 minucie Rymer rozpoczyna generalny atak i zdobywa bramkę przez Łuskę, w 26 minucie przez Tomana, w 28 przez Motykę, w 33 przez Dybałę i w ostatniej minucie gry przez Motykę z jedenastki ostatnią bramkę dnia.

Gra była fair i stała na wysokim poziomie. Widzów przeszło 3 tysiące. Sędzia p. Sznajder bardzo dobry.

Słaba gra Chorzowian

AKS — Radomiak 2:1 (2:0)

Chorzów. Rozegrany w Chorzowie mecz o wejście do ekstraklasy należał do rzędu najgorszych spotkań, jakie oglądaliśmy na Śląsku. AKS wykazał bardzo słabą kondycję fizyczną, prowadzony przez Spodzieję, gubił się w najłatwiejszych sytuacjach pod

bramkowych, strzelał bardzo mało, to też licznie zebrana publiczność wygwizdała poszczególnych zawodników. Zespół Radomiaka walczył bardzo ambitnie, a po przerwie chwilami mocno nacierał na bramkę AKS i przy większym szczęściu mógł nawet uzyskać wynik remisowy.

Do przerwy AKS miał przynajmniej jedną przewagę, kilka pięknie przeprowadzonych akcji przez Cholewę i Kulika zapowiadało wielką wygraną niestety atak AKS wykazał bardzo słabą dyspozycję strzałową. Po kilku nieudanych akcjach Cholewa oddaje daleki strzał na bramkę, który trafia w górną poprzeczkę, a Spodzieja zamienia strzał na pewną bramkę! Trzykrotnie jeszcze słupki ratuje Radomiak przed utratą bramki. W 30 min. Pytel idealnie wypuszcza Barańskiego, ten z miejsca bomba trafia w słupki a Spodzieja jest na miejscu, zdobywając drugą bramkę dla swych barw.

Po zmianie pół Radomiak jest stroną atakującą. Specjalnie popisuje się lewoskrzydłowy Sulek, będący najlepszym graczem Radomiaka. AKS gra w tym okresie bardzo słabo, zwłaszcza Piec II, grzesząc powolnością i niedokładnością.

Radomiak w 65 min. inicjuje piękny wypad lewą stroną, Sulek mija Wieczorka i daleki jego strzał znajduje miejsce w bramce AKS. Raz poprzeczka, drugi raz raz Mrugała ratuje AKS przed remisem!

RKU — ZKK Łódź 2:0 (1:0)

Sosnowiec. — W meczu o wejście do klasy państwowej gospodarze pokonali po niezwykle ciekawej grze kolejarzy łódzkich. W pierwszej części gra pro-

wadzona była bardzo powolnie. Obydwie drużyny grały chaotycznie. W drugiej części gospodarze nadal grze szybsze tempo, przeważając wyraźnie do końca spotkania.

Szczęśliwe zwycięstwo

Polonia Bytom — Szombierki 1:0 (1:0)

Bytom (KL). Szczęśliwe zwycięstwo osiągnęła Polonia w spotkaniu z miejscowym rywalem. Zwycięstwo to było zasłużone, gdyż gospodarze byli przez cały niemal czas, a w szczególności w drugiej części spotkania drużyną atakującą. Poziom natomiast nie mógł nikogo zadowolić. Obie drużyny grały chaotycznie i tylko nieliczne były zagrania całego zespołu, wykazujące wzajemne zrozumienie i jakąś przewodnią myśl. Jedynym graczem u zwycięzców, który grał rozumnie i produktywnie był Kulawik, autor bramki, decydującej o zwycięstwie. Matyjas początkowo dobrze z nim zagrywający opadł na siłach i trzymał się tyłów stwarzając lukę nie do zastąpienia.

U Szombierek nie pomogło wstawienie do ataku Kalusa i Fuchsa na środek tej linii, jako

najbardziej przebojowych. Nie wyszkali oni ani jednej sytuacji, nie oddali ani jednego strzału.

W pierwszych minutach gry Polonia ma dwie doskonałe sytuacje, których nie wykorzystuje cały atak Polonii. Wkrótce potem Fuchs nie trafia z bliskiej odległości. W 40 minucie pada rozstrzygnięcie spotkania. Matyjas wypuszcza niespodziewanie Kulawika, który w solowym biegu strzela nieuchronnie z najbliższej odległości. Druga część meczu stoi pod znakiem wrastającej przewagi Polonii. Kilka razy Kulawik idzie na próbę i strzela ale bramkarz Wojcicki broni doskonale. Gracze obu drużyn kończą spotkanie wyraźnie wyczerpani ciężkim i błotnistym terenem. Publiczności 6.000.

Wojewoda Śląsko-Dąbrowski

OBWIESZCZENIE

Na podstawie Rozporządzenia Ministrów: Komunikacji, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych i Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 14 maja 1947 r. o obowiązku zgłoszenia pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych (Dz. U. R. P. nr 38/47 poz. 191) wzywam wszystkich posiadaczy pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych zamieszkałych na terenie Województwa Śląsko-Dąbrowskiego, o ile mają zamiar korzystać nadal z prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych, do zgłoszenia posiadanych pozwoleń w celu ich potwierdzenia.

Potwierdzenie zgłoszeń dokonywuje Referat Motoryzacji przy Starostwach w godzinach od 8—14 (w soboty od 8—12), przy czym:

- Referat Motoryzacji Katowice, ul. Warszawska nr 45 obejmuje miasta: Katowice, Chorzów, Bytom oraz powiaty: Katowice, Bytom, Tarnowskie Góry, Lubliniec.
- Referat Motoryzacji Będzin, ul. Kościuszki nr 56 obejmuje miasto: Sosnowiec oraz powiaty: Będzin, Zawiercie.
- Referat Motoryzacji Bielsko, ul. Listopadowa nr 11 obejmuje powiaty: Bielsko, Pszczyne, Cieszyn.
- Referat Motoryzacji Gliwice, ul. Zygm. Starego 17 obejmuje miasto: Zabrze, oraz powiaty: Gliwice, Rybnik, Strzelce.
- Referat Motoryzacji Raciborz, ul. Śródkowa nr 5 obejmuje powiaty: Raciborz, Koźle, Głubczyce, Prudnik.
- Referat Motoryzacji Opole, ul. Piastowska nr 14 obejmuje powiaty: Opole, Olesno, Kluczborek, Niemodlin, Grodków, Nysa.

Potwierdzenie zgłoszeń dokonywuje się w/g następującego planu:

Nazwisko w/g alfabetu	Termin	Nazwisko w/g alfabetu	Termin
A B	18. 8. — 23. 8. 1947 r.	N O	29. 9. — 4. 10. 1947 r.
C D	25. 8. — 30. 8. 1947 r.	P R	6. 10. — 11. 10. 1947 r.
E F	1. 9. — 6. 9. 1947 r.	S S T	13. 10. — 18. 10. 1947 r.
G H	8. 9. — 13. 9. 1947 r.	U W	20. 10. — 25. 10. 1947 r.
I J K	15. 9. — 20. 9. 1947 r.	Z Z Z	27. 10. — 31. 10. 1947 r.
L M	22. 9. — 27. 9. 1947 r.		

Przy zgłoszeniu posiadacz pozwolenia winien:

- Przedłożyć pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych;
 - Złożyć dokładnie i czytelnie wypełnione (pożądane piśmem maszynowym), deklaracje w 2 egzemplarzach (drugi deklaracji do nabycia w Referatach Motoryzacji; w cenie zł 10.— za sztukę);
 - Okazać potwierdzenie miejsca zamieszkania przez władzę meldunkową.
- Zgłoszeniu nie podlegają pozwolenia na pow. poj. mech. wydane przez Władze Wojskowe i pozwolenia Międzynarodowe oraz pozwolenia wydane po dniu 16. 8. 1947 r. przez Wydział Motoryzacji Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego.
- Pozwolenia nie potwierdzone w terminie do dnia 31. 10. 1947 r. tracą wartość i podlegają odebraniu.

Wojewoda w. z. (—) Dr. Nantka Namirski Wicewojewoda (PAP) 3408

Uwaga

UWAGA! Skradzione wszystkie dokumenty osobiste na nazwisko Miła Wincenty, zam. w Zabrze, Stefana Czarnieckiego 17. 26785

UWAGA! Zgubiona legitymacja służbowa 4-7 Walbo na nazwisko Kłoc Hubert, Katowice. 26885

UWAGA! Zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Noster Maria, Zabrze, Wolności 430. 26765

UWAGA! Zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Rekaewek Jerzy, Katowice, Krzywa 6/4. 26735

UWAGA! Zgubione zaświadczenie RKU Opole na nazwisko Checheleki Franciszek, Biskupice, powiat Kluczborek. 22675

UWAGA! Skradzione dokumenty osobiste: zaświadczenie RKU, deklaracje wierności i inne na nazwisko Szromek Józef, Katowice, Bocheńskiego 38. 26775

UWAGA! Zgubiona karta RKU wydana w Kielcach na nazwisko Włocławski Sada. 26615

UWAGA! Zgubiona karta rejestracyjną województwa, wydana przez RKU Praszyn, na nazwisko Witold Samekto. 26608

UWAGA! Zgubiony dowód osobisty, wydany przez Dyrekcję w Poznaniu na nazwisko Jezioro Marian, pow. Gorzów. 45933

UWAGA! Zgubione dokumenty osobiste oraz zaświadczenie wojskowe wydane przez RKU w Jarosławiu na nazwisko Bronisław, nr. 00345/3. z. zamieszkały w Wałbrzychu — Biały Kamień ul. Kościuszki 68. 45940

UWAGA! Zgubiona karta repatriacyjna, wydana w Lignicy na nazwisko Kozłowski Józef, Klucznik, pow. Niemodlin. 45950

Bez zmian

na przodujących pozycjach w walkach o Ligę

Katowice. Uwzględniając wyniki uzyskane w rozgrywkach piłkarskich o awans do ekstraklasy tabelę poszczególnych grup przedstawiają się następująco:

GRUPA I	GRUPA II	GRUPA III
Wisła 12 23 71:6	Cracovia 14 22 60:17	LKS 13 21 55:19
Polonia Warszawa 12 19 58:21	AKS 14 22 46:18	Warta 12 20 54:15
Polonia Bytom 12 19 49:20	Rymer 14 20 48:29	Garbarnia 12 20 44:14
KKS Poznań 12 13 59:22	RKU 14 16 28:28	Tęcza 12 13 25:23
Polonia Świdnica 11 11 24:22	Pomorzanie 14 15 33:35	Lublinianka 12 12 39:25
Szombierki 12 11 23:27	Gedania 14 14 41:34	WMKS 12 10 23:38
Skra Częstochowa 13 8 24:52	Radomiak 14 13 38:28	Czuwaj 12 8 12:28
Ognisko 13 6 38:79	ZKK 14 9 29:51	KKS Olsztyn 12 6 18:48
Motor 13 0 13:97	Orzeł 14 8 25:44	PKS 12 0 7:52
	Grochów 14 1 17:77	

Drugi front

GRUPA I	GRUPA II	GRUPA III	GRUPA IV	GRUPA V
Tarnovia 4 6 20:4	Ruch Chorzów 5 10 23:7	HCP Poznań 5 7 9:10	Widzew Łódź 5 9 15:2	Legia Warszawa 5 10 44:1
Partyzant 4 4 10:10	Sarmacja Będzin 5 6 17:14	Lechia Gdańsk 4 6 17:8	CKS Częstochowa 5 5 9:11	WKS Ostruda 5 6 8:19
Legia 3 2 6:13	Piaś Gliwice 5 4 17:18	MKS Szczecin 5 3 8:14	RKS Radom 5 4 4:9	Sokół Ostruda 5 2 8:20
JKS 3 2 4:13	Wiktoria Wałbrzych 5 0 9:27	Polonia-Bydgoszcz 4 2 6:8	Sygnal Lublin 5 2 7:10	Mazur Elk 5 2 7:26